

Halina Wiśniewska

Kalendarium życia i twórczości Sebastiana Fabiana Klonowicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 74/3, 241-272

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KALENDARIUM ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI
SEBASTIANA FABIANA KLONOWICZAOpracowała
HALINA WIŚNIEWSKA

Badacz biografii Klonowicza¹ znajduje się z jednej strony w sytuacji wyjątkowo dobrej, gdyż dysponuje obszerną dokumentacją i ma możliwość zrekonstruowania faktów z życia poety z dużą dokładnością, z drugiej strony znajduje się w sytuacji autorów, którzy ze skąpych danych usiłują odtworzyć historię życia z dawnych lat.

Niewiele wiemy o latach dziecięcych i młodzieńczych Klonowicza, nawet lata nauki, bogato udokumentowane np. u Orzechowskiego, Kochanowskiego czy Strykowski², tutaj pozostają puste — można liczyć tylko na szczęśliwe odkrycie przypadkowo zachowanych dokumentów, które nam je wypełnią.

¹ Nieco uwagi wypada poświęcić postaciom nazwiska „Klonowic//Klonowicz”. Z „listu dobrego urodzenia” dowiadujemy się, że ojciec poety nazywał się Acer *alias* Klon. Poeta używał przede wszystkim nazwiska „Acerus”, czasem wersję polską „Klonowicz”, ale ponieważ głoskę cz pisano w miejsce dźwięków cz, ć, c, nie możemy z tych zapisów wnioskować o wymowie nazwiska.

Natomiast w późniejszych drukach pisano zawsze „Klonowicz”, a nas skłania do wyboru tej postaci fonetycznej nazwiska znaczenie formantu patronimicznego *-ic//owic*. Otóż przydawano go istotom niedorosłym. Nazwy patronimiczne nosili mieszczańscy i szlacheccy synowie do czasu usamodzielnienia się, a sam poeta użył form „wilkowic”, „chłopowic” w znaczeniu: 'syn wilka, chłop'; 'młody wilk', 'młodzieniec chłopski'.

Ponieważ przedstawiamy życie Klonowicza w jego dojrzałości, wybieramy formant *-owicz* jako ten, który niesie tę informację. Poza tym chcemy podkreślić taką formą nazwiska przynależność poety do grupy społecznej mieszczańskiej, w której mimo usiłowań odejścia pozostał do końca życia. To skłania nas do stosowania nazwiska „Klonowicz”, używanego zresztą tradycyjnie przez wieki obok formy patronimicznej „Klonowic”. Zob. dyskusję na ten temat: S. Bąk, *Niektóre formacje imienne u Mikołaja Reja*. W zbiorze: *Odrodzenie w Polsce*. T. 3, cz. 1. Warszawa 1960, s. 369. — Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa 1965. — Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*. Cz. 2. Warszawa 1965, s. 97, 99.

² Zob. J. Starnawski, wstęp w: S. Orzechowski, *Wybór pism*. Wrocław 1973. BN I 210. — M. Korolko, *Z dziejów badań i recepcji twórczości*. Warszawa 1980. — M. Karpluk, *O języku Macieja Strykowskiego, historia i poety z drugiej połowy XVI wieku*. Wrocław 1977.

Sytuację diametralnie różną mamy od chwili przyjazdu Klonowicza do Lublina, tzn. od 25 roku jego życia, gdy w oparciu o ekscerpcję zapisów w księgach miejskich Lublina⁸ jesteśmy w stanie odtworzyć jego działalność w kilku aspektach.

Przede wszystkim obserwujemy Klonowicza jako pisarza najpierw urzędu miejskiego, potem wójtowskiego (od 23 VII 1574 do marca 1583)⁴; wówczas przejawiał on swoją indywidualność unikając anonimowości, gdyż każdy rok swego pisarstwa rozpoczynał pięknym wpisem wiersza-życzenia noworocznego i pod wierszami tymi się podpisywał: „*Sebastianus Acernus Nottarius*”. Dwukrotnie poinformował także, kto pełni funkcję pisarza, za pomocą rysunków liścia klonu i inicjałów „SSA” wpisanych w rysunek.

Porównanie ksiąg prowadzonych pod kierunkiem Klonowicza z innymi pozwala stwierdzić, że kancelaria znajdowała się na dobrym poziomie. Klonowicz wraz z podpiskami (tj. pomocnikami) wypełniał księgi systematycznie, wpisując kolejne sprawy na ogół czytelnie i estetycznie, czasem pięknie⁵.

Sam pisał niewiele i przeważnie po łacinie (księgi: 150, 12—14) — jego pismo znajdujemy na około 350 stronicach, gdy w tych samych latach podpiskowie zapełnili ich ponad 2000. W latach końcowych notariatu pisał już tylko ozdobne incipity roku, wiersze życzące, czasem tytuły spraw. Po polsku zapisał karty księgi rachunkowej w r. 1575, a więc na początku swego urzędowania (księga 242), w księgach pozostałych — tylko 8 tekstów polskich, wśród których mamy trzy kopie listów⁶.

Dzięki zapisom w księgach lubelskich możemy odtworzyć rodzaje czynności, jakie wykonywał pełniąc kolejno funkcję ławnika rady wójta (od początku r. 1583 do końca 1591), z tym, że od połowy r. 1589 do końca 1591 był sługą Jana Zamoyckiego w Zamościu. Klonowicz uczestniczył jako ławnik w sporządzaniu protokołów obdukcji osób, domów, dokonywał wizji nieruchomości, taksacji inwentarzy, spisów rzeczy pozostałych po osobach zmarłych, itp.

Przez dwa kolejne lata (1592—1593) Klonowicz piastował urząd wójta, a potem został wybrany dożywotnim rajcą w miejsce zmarłego Bartłomieja Niemskiego. W okresie rajcostwa czterokrotnie został wybrany „kwartalnym” burmistrzem: w 1594 r. „ze strony” kasztelana Jana Firleja, w 1595 w czwartym kwartale przez pospólstwo „*a communitate*”, w 1599 w drugim kwartale „*ex parte*” starosty Marka Sobieskiego i w 1601 w czwartym kwartale ponownie „*ex parte vero totius Communitatis Lublinsensis*”⁷.

⁸ Wojewódzkie Archiwum m. Lublina, księgi 12—22, 123—125, 131—133, 149—156, 242—246 z lat 1565—1605. W cytatach stosuję zmodernizowaną ortografię, zachowując pisownię, która informuje o wymowie właściwej dla tamtych czasów, np. „klinoty”, „beł”, „mąm”.

⁴ Ten okres życia poety opracowała M. Stankowa (*Sebastian Fabian Klonowicz, pisarz i rajca miasta Lublina*. „Archeion” 1967).

⁵ Wyjątkowo pięknie prowadzili księgi następcy Klonowicza, np. Mikołaj Żórawski i Kazimierz Lewicki (ok. r. 1600), dbając o ozdobne incipity, inicjały, tytuły spraw. Zob. M. Stankowa, *Kancelaria m. Lublina XIV—XVIII wieku*. Warszawa 1969.

⁶ Dane te opracowaliśmy w oparciu o wyniki ekspertyzy nr ZKE-P-232/83, wykonanej przez grafologów lubelskich Edwarda Keler a i Andrzeja Łuszczuka, którym niniejszym składam serdeczne podziękowanie. Szczegółowe dane dotyczące grafii, ortografii i systemu gramatycznego Klonowicza opracujemy w przyszłości.

⁷ Wypada tu sprostować nieścisłości biogramu w *Nowym Korbucie* (t. 2), gdzie pisze się najpierw o burmistrzowaniu, potem o rajcostwie Klonowicza. W Lubli-

Działalność urzędnicza nie wyczerpuje danych zawartych w zapisach, widzimy również Klonowicza dokonującego czynności prawnych. Był około 20 razy jednocześnie w sprawach kupna—sprzedaży, pożyczek i ich zwrotów, co pozwala nam zestawić jego podpisy składane w okresie 25 lat, przepisane do lubelskich ksiąg z oryginalnych dokumentów; pełnił 8-krotnie funkcję opiekuna majątku wdów i sierot, w tym sprawa teścia Jana Wiślickiego ciągnęła się do końca życia Klonowicza, 3 zaś — Sebastiana Stano, Piotra Cholewy i Matysa Żeleznika — przez kilkanaście lat.

Powodują one, że nazwisko Acernus//Klonowicz ciągle wpisywano w protokoły rozpraw, a sam „tutor” musiał składać zeznania, pozwy, kłaść areszty, wnosić protestacje, stosować dylacje (odwłoki), kontumacie (nieobecności) lub inne działania przewidziane tokiem przewodu sądowego.

Klonowicz podejmował się także wielokrotnie obowiązku plenipotenty: wobec Adama Gorajskiego (adresata *Victoria deorum*), kilku kupców gdańskich, kilku mieszczan lubelskich, sam także ustanawiał plenipotencje w swoich sprawach majątkowych, m. in. dla Sebastiana Kajka z Sulmierzyc, Jakuba Krawca, Macieja Żelaznego. To uwikłanie w sprawy sądowe cudze i własne spowodowało, że składał kilka razy zeznania jako świadek, napisał kilka dokumentów, np. „wlewek” roszczeń majątkowych dla córki Zuzanny, tłumaczył genealogię z języka niemieckiego na polski rajcy Lemki, wreszcie udzielał pisemnych plenipotencji w celu sprzedaży kamienicy Wiślickich. Te dokumenty pisane, których był autorem, pozwalają nam poznać Klonowicza nie jako poetę, lecz użytkownika polszczyzny w ówczesnym stylu urzędowym, mało dziś znanym⁸.

Wpisy pozwalają nam także odtworzyć obyczajową stronę ówczesnych stosunków rodzinnych i sąsiedzkich, gdyż toczyły się sprawy, których przyczynę stanowiły awantury i bójki, w jakie Klonowicz był uwikłany, np. z teściową Małgorzatą Wiślicką, a także z mieszczaninem Wylągowiczem, którego pobił, i Melchiorzem Złotnickiem, z którym zdradzała go żona Agnieszka.

Niewiele natomiast zapisów uwidocznia literacką działalność Klonowicza, gdyż przez karty ksiąg przewijają się tylko nazwiska osób, którym Klonowicz zadedykował swoje utwory, a z których większość załatwiała swe sprawy w urzędzie⁹; mamy tu opis pożaru z r. 1575 opatrzonej jego nazwiskiem (ale nie autograf poety), mamy wpis kwoty danej przez radę miasta w r. 1585 za wydrukowanie „wirszy” dla uświetnienia dwóch wjazdów króla, mamy sentencje i wiersze noworoczne.

Nieco dokładniejsze dane są zawarte w listach dedykacyjnych i pierwodrukach, z których wynika, że Klonowicz tłumaczył teksty Józefa Wereszczyńskiego, a ponadto przerabiał inne, które wówczas były podręcznikami szkolnymi. W sumie Klonowicz jest autorem lub tłumaczem 10 utworów łacińskich, 8 utworów polskich oraz kilkunastu wierszy okolicznościowych, z których większość ukazała się drukiem.

Ostatecznie dzięki zachowaniu się prawie w komplecie ksiąg miejskich Lubli-

nie zaś tylko dożywotnio wybrany rajca mógł być przez jeden kwartał w roku burmistrzem, co Klonowicza spotkało 4 razy w życiu.

⁸ Zob. np. T. Majewska, *Z historii polskiego języka kancelaryjnego*, „Poradnik Językowy” 1968. — H. Wiśniewska, *Stylistyczne i socjalne odmiany polszczyzny lublinian XVII wieku*, Lublin 1977.

⁹ Klonowicz w dedykacjach wymienia ponad 20 nazwisk: magnatów, szlachty, duchownych, nauczycieli i mieszczan. Zob. H. Wiśniewska, *Dedykacje Sebastiana Fabiana Klonowicza*. „Annales Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej”, seria F (w druku).

na¹⁰ jesteśmy w stanie odtworzyć stosunkowo dokładnie biografię poety przez lat około 30, gdy okres wcześniejszy, nieco krótszy, pozostaje prawie nie znany.

Mimo tych braków informacji decydujemy się w oparciu o lubelskie archiwalia, tłumaczenia dokumentów, które zaginęły, listy dedykacyjne na opracowanie zawartości tych danych, gdyż wychodzimy z założenia, że posłużą one nie tylko jako dokumenty ukazujące losy jednostkowe poety żyjącego w drugiej połowie w. XVI, ale staną się ponadto ilustracją typowej, w naszym dzisiejszym rozumieniu, kariery zdolnego, inteligentnego człowieka, który nie wyrósł ze swego stanu mimo ogromnej pracowitości i wielostronnych zainteresowań, a także kontaktów z okolicznymi magnatami i klasztorami, mimo ciągłych prób, by zmienić własny status społeczny¹¹.

Przyczyną drugą, która skłania nas do opublikowania niniejszych materiałów, jest brak do dzisiaj rzetelnej biografii Klonowicza, opartej na materiałach źródłowych, które przyczynią się do zweryfikowania wielu interpretacji, ukazujących najchętniej Klonowicza jako ofiarę niecných knozań teściowej i jezuitów, a czasem jako hulakę¹².

Fakty z życia Klonowicza winny być badane i ich prawidłowa interpretacja winna być dokonana przede wszystkim przez historyków renesansowej kultury i obyczajowości, a także historyków ówczesnego sądownictwa¹³, co w sumie pozwoli na dopisanie karty historii mieszczaństwa stosunkowo mało znanej w prze-ciwiństwie do historii obyczajów szlachty¹⁴.

¹⁰ Wykorzystano tu przede wszystkim zapisy w miejskich księgach Lublina z lat 1570—1603 oraz listy dedykacyjne w pierwodrukach, których autorem był Sebastian Acernus. Natomiast brak księgi elekcyjnej do 1593 r. oraz ksiąg radzieckich z lat 1579—1586, które nie wróciły po rewindykacji z ZSRR. Brakujące dane czerpiemy z zapisów J. Detmerskiego (*Nowe szczegóły do życiorysu Klonowicza*, „Ateneum” 1882).

¹¹ Warto tu zacytować strofy z *Zalu VII*: „Kiedyby się gdzie nad rzeczką włoka mogła dostać / [...] Słyszę młynik nie zawadzi, choć owo turkoce / [...] Rój się też ingenium, gdy się pszczołki roją / I kiedy krówki doją / Niebrzydka też ryba w stawie”, a także fragment w 3 lata później zawartej umowy o darowiźnie ziemi dla Klonowicza od benedyktynów i jej opata J. Wereszczyńskiego (w: J. Gacki, *Poeta Klonowicz udarowany od klasztoru sieciechowskiego wójtostwem psarskim*. „Pamiętnik Religijno-Moralny”, seria 2, t. 8 (1861)): „Wójtostwo to składać będą dziesięć łąnów [...]. Dajemy moc zupełną [...] tychże 10 łąnów, budowli, kmieci, zagrodników, stawków, młynów, ról, łąk, pastwisk według upodobania używać”.

¹² Zob. np. kilka biografii Klonowicza: Sz. Starowolski, *Hecatontas*. (Wenecja 1627). W: *Setnik pisarzy polskich*. Kraków 1970, s. 216—217, 334 (tłum. J. Starnawski). — J. I. Kraszewski, *O życiu i pismach Sebastiana Fabiana Klonowicza*. W: *Nowe studia literackie*. T. 1. Warszawa 1843, s. 115. — Detmerski, *op. cit.* — K. Ehrenberg, *Sebastian Fabian Klonowicz. Jego stanowisko w literaturze XVI wieku*. „Biblioteka Warszawska” 1889, t. 4. — S. Hrabec, wstęp w: S. Klonowicz, *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi*. Wrocław 1951. BN I 137. — *Polski słownik biograficzny*, t. 13 (1967—1968), z. 1, s. 4—6. Warto dodać, że wiele jest nieścisłości i zbyt swobodnych interpretacji faktów w artykułach o Klonowiczu (zob. *Nowy Korbut*, t. 2, s. 323—327), niezgodnych z danymi archiwalnymi.

¹³ Przykładem takiej współpracy jest komentarz prawniczki Z. Zdrójkowskiej do *Worka Judaszowego* S. F. Klonowicza, opracowanego przez K. Budzyka i A. Obrębską-Jabłońską (Wrocław 1960. BPP, B 10).

¹⁴ Np. S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*. Warszawa 1960. — Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie*. Łódź 1977. — K. Myśliński, *Wójt*

Pragniemy zastosować metodę faktograficzną i mamy nadzieję, że bogate informacje o rodzaju istniejących dokumentów spowodują podjęcie badań, które wykazały, że „prawem i lewem” nie stanowiło zwyczaju i przywileju szlachty jedynie, ale dotyczyło także patrycjatu miejskiego, czego dowodzą również ówczesne publikacje prawnicze, jak też zeznania wdów i mieszczan o bezprawiu osób rządzących, zapisane na wielu kartach ksiąg lubelskich¹⁵.

Kolejną przyczyną skłaniającą nas do publikacji zebranych materiałów stanowi fakt ich ciągłego ubywania. Mimo zabezpieczeń zmniejsza się w każdym stuleciu ilość dokumentów-oryginałów, o wielu z nich dowiadujemy się dziś, w najlepszym razie, już tylko z przekazów pisanych lub reprodukcji. Wyraźnie unaocznia tę sytuację zestawienie możliwości eksploracji materiału przed 100 laty i obecnie, gdy pewne księgi są niedostępne, inne zaginęły.

1545

Najprawdopodobniej w tym roku urodził się Sebastian Klonowicz (dalej skrót: SK), o czym tradycyjnie wnioskujemy z informacji Szymona Starowolskiego, który podaje, że poeta umarł mając 57 lat (S 216—217)¹.

Natomiast dane o jego pochodzeniu czerpiemy z „listu dobrego urodzenia” *Genealogia Sebastiani Acerni*, wystawionego w Sulmierzycach w dniu 20 VIII 1576, a wpisanego do księgi miejskiej w r. 1594, gdy SK został rajcą (18, s. 909)². Czytamy tam, że jest on synem znakomitego niegdyś (*olim*, tj. nieżyjącego wówczas) Jana Acera *alias* Klona, dzierżawcy gruntu i młyna nad rzeką Orlą, zwanego Długoleką, oraz uczci-

dziedziczny i rada miejska w Lublinie. Lublin 1965. — R. Szczygieł, *Konflikty społeczne w Lublinie w pierwszej połowie XVI wieku*. Warszawa 1977. — M. Bogucka, *Miejsce mieszczanina w społeczeństwie szlacheckim. Atrakcyjność wzorców życia szlacheckiego w Polsce XVII wieku*. W zbiorze: *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*. Warszawa 1976.

¹⁵ Np. B. Groicki, *Obrona sierot i wdów*. Kraków 1605, oraz jedno z zeznań mieszczkańskich (Wojewódzkie Archiwum m. Lublina, ks. 14, s. 1250): „Sławny Andrzej Piekarczewicz rzeźnik z żalem wielkim świadczył się przeciwko Panu Erazmusowi Lubomelskiemu, na ten czas burmistrzowskie miejsce trzymającemu, który do niego w dom przyszedł, sam własną ręką swą targnął się za brodę go wzięwszy, potym policzek kilka razy dał, szarpał, targał [...]”. Podobnych zeznań jest wiele (np. ks. 151, k. 91—93, 405v; 14, s. 1251).

¹ Tym skrótem odsyłam do: Sz. Starowolski, *Hecatontas*. (Wenecja 1627). Przełożył J. Starnawski. W: *Setnik pisarzy polskich*. Kraków 1970. Poza tym w artykule stosuje się następujące skróty: D = J. Detmerski, *Nowe szczegóły do życiorysu Klonowica*. „Ateneum” 1882. — G. = J. Gacki, *Poeta Klonowicz udarowany od klasztoru sieciechowskiego wójtostwem psarskim*. „Pamiętnik Religijno-Moralny” seria 2, t. 8 (1861). — K = L. Kamykowski, *Gdzie umarł Jan Kochanowski*. „Ziemia Lubelska” 1931, nr 262. — P = B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*. Kraków 1584. — PSB = *Polski słownik biograficzny*. Liczba po skrócie wskazuje stronicę.

² W ten sposób odsyłam do Wojewódzkiego Archiwum m. Lublina. Pierwsza cyfra oznacza numer księgi.

wej Anny Pietrzałkówny, którzy wyznają religię katolicką i są prawym małżeństwem. Wystawcy opinii stwierdzają, że SK należy uznawać za człowieka zacnego, który wszelkie dostojenstwa piastować może, gdyż na jego charakterze żadnej plamy nie ma (D 474). Dokument ten wystawiono na życzenie Andrzeja Kaliszyka, mieszczanina sulmierskiego, ojczyzna poety.

Niewiele możemy powiedzieć o sposobach zdobywania wiedzy przez SK. W genealogii czytamy tylko, że pierwsze lata aż do dojrzałego wieku przeżył w Sulmierzyczach, po czym dla studiowania „wyższych nauk” udał się „*ad externas regiones et civitates*”. Za Starowolskim i Wielewickým przyjmuje się, że studiował w Akademii Krakowskiej i w 1567 r. zdobył bakalaureat³, czego jednak nie potwierdza analiza wpisów do ksiąg uniwersyteckich⁴.

Wydaje się jednak pewne, że studiów nie zakończył uzyskaniem bakalaureatu ani tym bardziej stopni magistra czy doktora, a dowodu pośredniego dostarczają właśnie księgi lubelskie. Był w Lublinie zwyczaj podawania tego rodzaju informacji w owych księgach, zawsze rzetelnej i rzeczowej, przy nazwiskach osób, co obserwujemy wielokrotnie, także wobec poprzedników i następców na urzędzie piastowanym przez SK⁵. Nigdy takiej informacji nie podano przy nazwisku „Acernus//Klonowicz”, nigdy też takiej informacji nie podał on sam przy własnoręcznych podpisach, a spotykamy ich kilkanaście⁶. Fakty te dowodzą, że SK nie posiadał ówczesnych stopni wynikających z ukończenia szkół, natomiast jego twórczość literacka i urzędowa pozwalają stwierdzić, że znał język łaciński, grecki i niemiecki. Był znawcą literatur, historii starożytnych i współczesnych, a także znał się dobrze na prawie. W utworach literackich lubił popisywać się erudycją, co dziś ocenia się raczej negatywnie, ale może to stanowić pewną wskazówkę o rodzaju pobieranych nauk.

Nikłych informacji o swoich podróżach i wędrówkach udziela sam SK w *Worku Judaszowym*. Píše tam o pobycie w mieście węgierskim

³ S. — J. Wielewický, *Historici diarii domus professus Societatis Jesu Cracoviensis*. T. 7. Przełożył i wydał J. Szujski. Kraków 1881, s. 133—134. T. 10. Przełożył i wydał W. Chotkowski. Kraków 1886, s. 25.

⁴ Np. K. Ehrenberg, *Sebastian Fabian Klonowicz. Jego stanowisko w literaturze XVI wieku*. „Biblioteka Warszawska” 1889, t. 4. Natomiast autorzy PSB potwierdzają studia w Krakowie i uzyskanie stopnia bakałarza w r. 1567, czego jednak nie uznano w *Nowym Korbucie*.

⁵ Np.: „Famatus Valentinus Sirpowski Medicinæ Facultatis Doctor” (149, k. 335v, r. 1571); „ingenuus Blassius Bazanovic Artium et Philosophiæ Bacalaureus”, rektor szkoły kolegiackiej w Lublinie (15, s. 541, r. 1586); „Famatus Iacobus Schamothuliensis Artium Humanitatis et Philosophiæ Baccalaureus”, pisarz miejski (15, s. 243, r. 1585); „Ioannis Bicovic Lisovius Artium Liberalium Bacalaureus”, pisarz ławników i wójta (13, s. 891, r. 1579).

⁶ Szerzej na ten temat: H. Wiśniewska, *Tytułatura S. F. Klonowicza*. „Język Polski” 1982, nr 1.

Pezyнку, gdy miał lat 15, i w Czeskim Kromolowie, ówczesnym dużym ośrodku handlu i kultury, gdy miał lat 25 (najprawdopodobniej tuż przed osiedleniem się w Lublinie). Kontekst nie wyjaśnia, po co SK jeździł do tych miast ⁷.

1570

W tym roku przyjechał SK do Lublina, co można wyliczyć z zeznania złożonego w styczniu 1598:

będąc tu przy Lublinie lat 28, tedy zawsze pamiętam, że tamten plac pustkami i odlegiem leżał i żaden się do niego nie odzywał. [20, s. 36]

Wybór stałego miejsca pobytu można łączyć z przyjazdem do Lublina tzw. braci kujawskich ⁸, wśród których byli krewni i znajomi SK, o czym księgi informują — np. Sebastian Kajek, pisarz i plenipotent wielu spraw sądowych, w tym także SK, pochodził z Sulmierzyc; Benedykt Głowa, mieszczanin, był bliskim krewnym SK, może stryjecznym bratem, gdyż SK został opiekunem jego syna i jego majątku i nazwał wówczas siebie „stryjem i opiekunem przyrodzonym”; również Piotr Wioteszka i Matys Długosz powołują SK na opiekuna swych majątków, a pochodzą z Rawy „od Łowicza”, podobnie Łabędziowie, z którymi łączy go kilka spraw majątkowych, pochodzą z Kalisza. Są to miejscowości położone stosunkowo blisko Sulmierzyc, a więc możliwe, że posiadanie w Lublinie rodziny ułatwiło mu podjęcie decyzji stałego osiedlenia się w tym mieście.

1574

23 VII wpisuje SK do księgi radzieckiej (150, k. 139) notkę o uporządkowaniu ksiąg po zmarłym pisarzu Adamie Wojsławskim, którego nazywa „amicus desideratissimus”.

1575

W lutym obejmuje SK urząd pisarza rady miejskiej (150, k. 214) i obok ozdobnego incipitu umieszcza sentencję: „*Sperantem in Domine Misericordia circumdabit*” (napisze ich łącznie 11 różnej długości) ⁹.

⁷ S. Klonowic, *Worek Judaszów*. Kraków 1600, s. 16, 31. BPP, B 10.

⁸ O przyjeździe braci kujawskich do Lublina zob. S. Twarek, *Zbór lubelski i jego rola w ruchu arikańskim w Polsce w latach 1570—1598*. „Annales Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej”, sectio F, t. 10 (1955), s. 21—22.

⁹ Autorem tych sentencji i wierszy noworocznych w księgach rajców i ławników jest Klonowicz. Szerzej na ich temat pisze, tłumacząc na język polski Detmerski (op. cit.).

W maju SK opisuje pożar, który spalił miasto w nocy (7/8)¹⁰ i pod opisem tym znajdujemy informację: „*Sebastianus Sulmircensis Acer-nus [...] calamitatis particeps et scriptor*”, czego nie napisał jednak ręką własną.

SK prowadzi w tym roku wyjątkowo księgę rachunkową jako pisarz rady miejskiej, w której pisze bardzo czytelnie, pięknie, a co najważniejsze (jak to było w zwyczaju), po polsku. Wpisuje tam własnoręcznie wydatki na rozmaite naprawy budynków, wyjazdy, przyjęcia, stałe pensje itp. Oto przykład:

Cieśli, co most u żurawia naprawieł, co beł wzgorzał, gr 4, Furmanowi od wywiezienia rumu z placu puszkarskiego, kiedy rury odkrywano, gr 7, Chłopotom, co wynieśli skrzynkę szkła do wieże od Szafarza, gr 1. [242, k. 226, 230, 232—234, 246—256]

Być może, iż w tym roku zawarł znajomość z Pawłem i Piotrem Czernymi z Witowic, członkami rodziny szlacheckiej, zaprzyjaźnionej z Janem Kochanowskim. Załatwiali oni bowiem swoje sprawy majątkowe w urzędzie (150, k. 309), co w latach późniejszych powtórzy się wielokrotnie¹¹.

1576

18 I podejmuje SK obowiązki pisarza w urzędzie wójta i ławników (a więc niższym hierarchicznie), o czym dowiadujemy się z własnoręcznych wpisów: „*Notariatus Sebastiani Sulmircensis Acerni*” (12, s. 1127). Ponadto w księdze rachunkowej został przez SK umieszczony ozdobny incipit roku z dwuwersem i rysunkiem liścia klonu oraz inicjałami „SSA” w ramce (242, k. 257).

20 VIII wystawiono w Sulmierzycach genealogię dla SK. Na prośbę ojczyma, Andrzeja Kaliszyka, członkowie rady miejskiej z Sulmierzyc, wśród których znajdujemy wuja SK, Michała Pietrzałka, młynarza, napisali świadectwo dobrego urodzenia, które trzeba było okazać m. in. przy staraniach o uzyskanie obywatelstwa miasta oraz wówczas, gdy pomawiano kogoś o nieprawie pochodzenie.

W październiku SK jest drugim świadkiem w sprawie Michała Hanna, kupca poznańskiego (13, s. 16).

W tym roku wychodzi wykonane przez SK tłumaczenie łacińskiego utworu Klemensa Janickiego na język polski, w którym ponadto SK dopisał portrety dwóch kolejnych królów: *Pamiętnik książąt i królów*

¹⁰ Zob. H. Gawarecki, S. Paulowa, M. Stankowa, *Kłęski pożarów w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1973, s. 211—225.

¹¹ W latach 1584, 1585, 1590, 1591, 1596, 1599 sprawy Czernych, tj. Piotra, Pawła, a także Jerzego i Jana wystąpią wielokrotnie. Będą to sprawy pożyczek pieniędzy, kupna kamienic, młyna itp. (14, s. 1249; 15, s. 262; 152, k. 56, 199v, 208v, 229v; 19, s. 981; 20, s. 551, 553).

polских [...] opis nowo uczyniony. Tę pierwszą drukowaną pracę zadedykował SK Janowi Zborowskiemu, kasztelanowi gnieźnieńskiemu¹² (bez datacji i typografa).

1577

Ozdobny incipit roku z rysunkiem liścia klonu i palącą się świecą, wetkniętą w świecznik, oraz 2-wersowa sentencja (13, s. 62).

W maju SK jako pisarz bierze udział w spisowywaniu rzeczy ruchomych Anny Soliczyny, gdyż brakło drugiego ławnika (13, s. 216).

W maju nastąpiła rezygnacja SK z kancelarii rajców, której przyczyn nie znamy, a jej prowadzenie objął Jakub Szamotulski „bakalarz nauk humanistycznych i filozofii” (150, k. 151). Odtąd SK prowadzi tylko kancelarię ławy i wójta.

W czerwcu SK bierze udział jako pisarz w obdukcji Schabka z Koponicy, gdyż brakło drugiego ławnika (13, s. 413).

1578

Ozdobny incipit roku bez podpisu i 2-wersowy wiersz-życzenie (13, s. 424). W księdze protokołów odnotowano, że pisarzem jest SK i tu też mamy 2-wersowy wiersz (D 476).

22 IX występuje SK jako jednacz w sprawie mieszczanina lubelskiego Łabędzia z kupcami (13, s. 663).

1579

Skromny incipit roku bez podpisu i sentencji (13, s. 732). W księdze elekcyjnej zapisano nazwisko SK jako pisarza i 4-wersowy wiersz życzący (D 476).

W maju SK zostaje plenipotentem spraw miechownika Walentego Duracza z Szydłowca (13, s. 896).

W maju toczy się kilka spraw Jana Wiślickiego, które SK wpisuje własnoręcznie do księgi: o spadek po Janie Roźniacie, o wprowadzenie do kamienicy kupionej od Macieja Łabędzia, o podział majątku z Elżbietą Wiślicką, siostrą Jana, zakonnicą. W sprawach tych SK nie występuje jako strona, ale, jako przyszły zięć Wiślickiego, jest nimi niewątpliwie zainteresowany (13, s. 886—890, 897, 898, 899, 950).

¹² O Janie Zborowskim zob. P 148. — PSB, t. 8 (1959—1960). — A. Kaweczka-Gryczowa (*Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego*, Wrocław 1974, s. 25—79) oznacza tę redakcję literą A wobec następnych B i C.

1580

Ozdobny incipit roku i podpis: „*Sebastianus Acernus Sulmircen[is] Nottarius iudici*” oraz 6-wersowy wiersz po łacinie (13, s. 1072) — tekst jego warto przytoczyć dla zorientowania o charakterze tych noworocznych okazjonalnych utworów:

Jako się toczy czas w ślady swe wstępując na nowo
I jako pory miłe wracają w stałej kolei
Tak Pańska dobroć po oświeconej bieząc ścieżce
Nie ustającym krokiem ku nam znów postępuje.
Ty tylko, Chryste, tchnieniem Twoim otwórz dusze,
Aby napływające dary otwartym sercem przyjął. [D 477]

W protokole elekcji widnieje nazwisko SK jako pisarza i również 6-wersowy wiersz, rozdzielony po 3 wersach inicjałami „SSA” (D 477).

W marcu SK jest jednaczem w sprawie Jana Świdorskiego i Jana Kielbasy, mieszczan lubelskich (13, s. 1227).

W maju SK jest jednaczem Kielbasy z Konarzewskim (13, s. 1263).

We wrześniu SK jest jednaczem Heliasza i Postrzygaczki (13, s. 1310).

5 IX Jan Wiślicki sporządza testament, którego mocą opiekunem wdowy Małgorzaty oraz sierot Agnieszki i Michała (starsza córka Regina wyszła za mąż za Jerzego Wysokińskiego) zostaje Sebastianus Acernus — przyszły zięć („*futurus gener*”) (D 482).

Prawdopodobnie w tym roku odbył się ślub SK z Agnieszką Wiśliczanką. Swatami w tym ożenku byli „pan Jadam Przytycki” (jeden z adresatów dedykacji w *Philtronie*) i Jan Lisowski. Zezwolenia na ślub udzieliła nie matka Małgorzata, lecz ciotka Elżbieta Wiślicka, zakonnica brygidka, która „dała mieszkanie na czynszu Panu Acernusowi tak jako przyjacielowi, ażeby był dobrym opiekunem temu domowi” (K).

1581

Ozdobny incipit roku i 4-wersowy wiersz (14, s. 59), podobnie w księdze elekcji mamy nazwisko SK i 4-wersowy wiersz życzący (D 477).

W czerwcu protestuje się „Panna Halszka Wiśliczanka przeciwko Paniej Marusiej Wiślicki, że ona będąc posesorką [...] dóbr nieboszczyka pana Wiślickiego [...] po złotych trzydzieści na rok, a na jarmark każdy lubelski [...] tejsze Pannie Halszce według kompromisarskiego wynalazku i ugody [...] nie zapłaciła” (14, s. 156—157); sprawa ta ciągnie się też w następnych tygodniach (14, s. 161, 185, 205).

22 IX na prośbę SK dokonano spisu rzeczy ruchomych po Janie Wiślickim, gdyż ich znaczną część zabrała bezprawnie Małgorzata (D 513—514).

4 X zostaje SK wprowadzony w kamienicę Wiślickich przez egzekutorów testamentu: Sebastiana Konopnicę (także adresata dedykacji w *Philtronie*) oraz Macieja Jeżowicza (14, s. 276).

1582

Ozdobny incipit roku, 2-wersowa sentencja i podpis: „*Sebastianus Acernus Ntto*” (14, s. 358).

W tym roku SK przyjmuje prawo miasta Lublina, tj. obywatelstwo, którego do tej pory nie miał jako przybysz, i składa zwyczajową przysięgę po polsku (D 478, brak tekstu przysięgi).

28 I dokonano kolejnego podziału majątku między Małgorzatą, obecnie Bachusową, a Agnieszka jako spadkobierczyniami majątku po Janie Wiślickim (Michał w tym czasie umarł). SK występuje w tej sprawie jako opiekun małżeński Agnieszki, stąd i jego podpis wśród świadków sprawy: „Sebastian Klonowicz pisarz wójtowski” (14, s. 419—426).

W styczniu SK zostaje wraz ze Stanisławem Kielczowskim (kolejnym adresatem *Philtronu*) opiekunem majątku po Sebastianie Stano, co spowoduje wielokrotne występowanie SK w sądzie (14, s. 358).

W lutym Małgorzata Bachusowa sprzedaje ogród (14, s. 440), wskutek czego SK składa protest (14, s. 442).

W kwietniu SK jest jednaczem Szeligowskiego z Jabłońskim i na karcie księgi kładzie podpis po polsku, jak poprzednio (14, s. 470).

W maju na wniosek SK dwaj ławnicy dokonują oględzin kamienicy (14, s. 546—559), po czym następuje wniesienie sprawy przeciw Małgorzacie (14, s. 551) i „Spisek tego, co Wiślicka utraciała z dobr nieboszczyka pana Wiślickiego ojca żony mej” (14, s. 555) oraz kolejny „Rozdział między Wiślicką a zięciem” (14, s. 558), a po kilkumiesięcznej nieobecności Małgorzaty jej skarga na SK:

Mam wiele dolegliwości, nie wiem, jeżeli z Waszej Miłości rozkazania tę srogą, wielką nędzę cierpię, radabym wiedziała, jeśli z dozwolenia WM już trzeci króć tak srogie karanie cierpię, ja teraz przed WM nic nie mogę począć, aż sobie wezmę opiekuna [...], wszak WM powinni z łaski swej takie sieroty opatrować. [D 483—492]

W tym roku ukazał się drukiem łaciński utwór o miłości Bożej *Philtron* (Kraków, typograf A. Piotrkowczyk), dedykowany czterem rajcom i wójtowi: Tomaszowi Wieczorkowi, Adamowi Przytyckiemu, Sebastianowi Konopnicy, Stanisławowi Kielczowskiemu oraz Leonardowi Mrzygłodowiczowi, członkom konfraterni literackiej. W posłowniu SK zwraca się do Błażeja Bazanowicza, rektora szkoły lubelskiej, kierując

utwór do jej uczniów: „Twoja bowiem szkoła jest dla naszego stowarzyszenia tym, czym młode drzewka dla lasu”¹³.

Egzemplarz *Philtronu* przesyła SK Samuelowi Wolfowi, rektorowi szkoły kalwińskiej w Lewartowie, z własnoręczną łacińską, krótką dedykacją: „Uczonemu [ingenuum] Samuelowi Wolfowi, poecie laureatowi”, bez daty¹⁴.

Drugi egzemplarz *Philtronu* z odręczną łacińską dedykacją przesłał Danielowi Zaleskiemu, mieszczaninowi lwowskiemu¹⁵.

1583

Po raz pierwszy znajdujemy nazwisko SK wśród ławników (14, s. 765), a potem wielokrotnie: „*Scabinus iurati Sebastianus Acernus*” (np. 14, s. 791, 799, 803, 910, 861, 863).

W poniedziałek po niedzieli wstępnej SK jest świadkiem umowy Józefa Wereszczyńskiego, opata klasztoru benedyktynów¹⁶, i mieszczan Sieciechowa, na której składa podpis: „*Sebastianus Sulmircensis Acernus notarius Scabinalis Lublinensis*” (G 172).

W marcu dochodzi do kolejnej umowy między SK a Małgorzatą, w której imieniu występuje drugi jej mąż, Bachus:

Panowie tedy jednacze i kompromisarze chcąc powinny miłość i pokój wiekuisty [...] uczynić [...] strony kamienice narożnej w rynku leżącej [...] i strony wszystkich sprzętów przyległych pożytkow to jest piwnic, sklepów, izdeb i izdebek, gmachów i komor wszelakich [...], strony wszystkich ogrodów z przyległościami i budowaniem ich, to jest domu, stodoł, grodzi i pożytkow wszelakich [...] Panowie tedy jednacze pilnie rozważając długi a brzemia na przerzeczonych dobrach [...] to jest wyderkafy kościelne, wyprawy matki jako i drugiej siostry [...], czynsz, który się co rok po trzydzieści złotych uczniwej a Bogomyślnej Pannie Halszce Wiślickiej płacić ma [...] Panowie jednacze [...] wynaleźli i okazali [...], iż przerzeczony Sebastian Klonowicz, zięć [...] do tych długów [...], to jest klinotów, szat, sprzętów i towarów kramnych wszelakich, z których pani Małgorzata rachunku nie uczyniła i czynić już nie będzie powinna, ma [...] zapłacić tej to Małgorzacie, Matce żony swej, złotych półtora sta (14, s. 898).

¹³ Nazwiska adresatów tej dedykacji występują często na kartach ksiąg, co pozwala na odtworzenie biogramów mieszczkańskich patrycjuszy, których etapy kariery są zbieżne z karierą Klonowicza; *Philtron* został przetłumaczony przez S. Moroniewicza (w: *Drugie sprawozdanie Dyrekcji Szkoły Realnej w Krośnie za rok szk. 1908 i 1911*).

¹⁴ O S. Wolfie zob. P 7—8, 241, 312. Egzemplarz *Philtronu* z odręczną dedykacją w Bibl. PAN w Gdańsku, sygn. Cf 5902.

¹⁵ O D. Zaleskim zob. W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*. Lwów 1902, s. 216, 392. Egzemplarz z dedykacją w Bibl. Ossolineum, sygn. Qu 1870.

¹⁶ Pełną biografię Wereszczyńskiego napisał sam Klonowicz w wydaniu *Reguły* z r. 1597, a także P 690. Zob. też PSB, t. 13 (1967), s. 4.

W czerwcu SK ma sprawę o majątek Sebastiana Stano (14, s. 955).

W sierpniu jest jednaczem u Erazma Lubomelskiego (14, s. 1064—1065).

We wrześniu SK protestuje przeciw Janowi Kupcowiczowi, drugiemu mężowi Reginy Stanowiczowej (14, s. 1210).

1584

W lutym następuje prawdopodobnie początek znajomości ze Stanisławem Gostomskim, wojewodą radomskim, któremu Lubomelski puszcza dom w arendę, a SK w tej sprawie uczestniczy (14, s. 1267)¹⁷.

W lutym SK jest jednaczem u kupca sądeckiego Piotrkowicza i „nie-wiernego Chaima”, Żyda opatowskiego (14, s. 1316).

W marcu następcą w kancelarii ławy i wójta zostaje Jan Lisowiusz Bykowicz (14, s. 1329).

Może w maju ukazała się drukiem łacińska *Roxolania*, dedykowana senatowi miasta Lwowa (Kraków, typograf A. Piotrkowczyk), gdyż już 18 V otrzymał jej egzemplarz Samuel Wolf, który napisał na karcie tytułowej: „*Mittitur mihi ab autore, 18 mai 584*”¹⁸.

1585

W styczniu SK zostaje plenipotentem spraw Jakuba Snopkowskiego, wojskiego chełmskiego, który pisze:

przeto to WM oznajmuję swym napisaniem, iż czynię plenipotentem do tej sprawy Pana Sebastiana Klonowicza mieszczanina i ławnika lubelskiego i Wojciecha Klimkowicza sługę, dwornika mego. [15, s. 241]

W marcu rozpoczyna się ciąg spraw spadkowych Macieja Żeleźnika, w których SK uczestniczy jako egzekutor majątku i testamentu (15, s. 317, 318, 334). Sprawy te są na wokandzie także w maju (15, s. 366), w czerwcu (15, s. 370), w październiku (15, s. 400, 401), w listopadzie (15, s. 434, 437, 439, 442, 443, 445, 459, 460, 461).

W marcu pisarz miejski w księdze rachunkowej zanotował w rozcho-dzie wydatków rajców:

Panu Sebastianowi Acernusowi, który ku sławie miastu temu Jego Kró-lewskiej Mości Lublinowi na przyjazd pirszy in Anno 83 i na drugi 84 JKM książki wydał wirszami, dla drukowania onych Ich Mość Panowie rozkazali dać florenów 10. [244, k. 341]

¹⁷ S. Gostomski załatwia również swoje sprawy w 1593 r. po śmierci braci Kostrzyszków (18, s. 185, 198, 219). Biogram Gostomskiego zob. P 212. — PSB, t. 8 (1959), s. 367.

¹⁸ Egzemplarz w Bibl. PAN w Gdańsku, sygn. Cf 5904.

Jako opiekun testamentu Żeleznika zostaje SK plenipotentem spraw Józefa Siwego ze Zwolenia, któremu pomaga w uzyskaniu spadku (15, s. 289).

18 V jest jednaczem w sprawie Andrzeja Jendrzycha z Chmiela i Joachima Belki (15, s. 344), uczestniczy też w sprawie Piotra Czernego z klastorem bernardynów (15, s. 359).

W czerwcu SK dokonuje taksacji rzeczy ruchomych Grzegorza, mistrza szewskiego (15, s. 369).

W sierpniu przeciw SK występuje Regina Wysokińska, starsza siostra żony, o należne jej zapisem w testamencie ojca 100 florenów (15, s. 377, 384).

W tym czasie mogło dojść do znajomości z Mikołajem Firlejem, który załatwia swe sprawy majątkowe z Krokierową, w czym SK uczestniczył z urzędu jako ławnik (15, s. 314, 564, 751, 878, 1301)¹⁹.

Ukazują się drukiem *Żale nagrobne [...] na śmierć [...] Jana Kochanowskiego [...]*, dedykowane Pawłowi i Piotrowi Czernym z Witowic²⁰ (Kraków, typograf A. Piotrkowczyk).

1586

W styczniu Elżbieta Wiślicka wnosi areszt przeciwko SK (15, 468) i na jej wniosek dwaj ławnicy dokonują oględzin domu na przedmieściu, który uległ zniszczeniu (15, s. 470). W tym miesiącu SK jest jednaczem w sprawie Hieronima Szewca i składa podpis: „Sebastian Klonowicz”, i obok: „Aleksy Konwisarz wzieł mnie, Sebastiana Acernusa, żebym się zań podpisał” (15, s. 472).

W styczniu rozpoczyna się kolejna seria spraw rodziny Stanowiczów (15, s. 479, 481, 483, 492, 496). Wśród protokołów znajduje się zapis długiego zeznania po polsku SK przeciwko Stanisławowi Kleczewskiemu, aptekarzowi. Sprawa ciągnie się przez cały rok: w maju (15, s. 616, 624, 627, 629) — „*Tutores cum Kupcowiczowa*”; w lipcu (15, s. 709, 727), w sierpniu (15, s. 771) i w grudniu (15, s. 843) — „*Quietantur Tutores liberorum Stanowiczowa*”. Świadkowie zeznają, że dom Stanowiczów „idzie ku utracie niemałej ubogim sierotom”, gdyż ich opiekunowie „rebelią i wzgardę zwierzchności pokazują” (15, s. 843).

W lutym SK załatwia sprawę Elżbiety Ślusarki, której jest opiekunem (15, s. 523, 525, 583), i w tym też miesiącu wnosi protest jako pleni-

¹⁹ Nazwisko Mikołaja Firleja pojawia się kilkakrotnie w latach późniejszych, np. w 1588 — roku jego śmierci (151, k. 336).

²⁰ Dane biograficzne rodziny Czernych w: P 312. O ich związkach z J. Kochanowskim pisze M. Korolko (*Kochanowski. Z dziejów badań i recepcji twórczości*. Warszawa 1980, s. 34, 35, 119).

potent spraw Jakuba Lisowskiego, kupca gdańskiego, przeciw Zofii Łabędziowej (15, s. 589).

W kwietniu wnosi SK o obdukcję żony Agnieszki, pobitej przez matkę (15, s. 609), a sprawa ciągnie się dalej, gdyż Bachusowa nie stawia się przed sądem (15, s. 643, 647, 650).

W kwietniu wraca sprawa Żeleźnika, w której SK „świadczy się” na pana Mańka Kuśnierza i na Klimunta kramarza, współopiekunów spadku:

oni sami sobie upornie skrzynkę z kluczami, z munimentami, z pieniędzmi, z rzeczami ruchomymi, a zwłaszcza z rejestrami przywłaszczają [...], pieniądze używają i używać obcym osobom dopuszczają. Co ja sobie wszystko z nimi czynić chcę, by mię jedno Pan Bog w zdrowiu przywrócił, co ja sobie wszystko szacuję na dwieście złotych. [15, s. 642, 646].

W czerwcu SK z ławnikiem Szeligowskim dokonują wizji kamienicy Szymona Krawca (15, s. 644).

W sierpniu SK z Szeligowskim dokonują wizji ogrodu (15, s. 748).

W październiku SK bierze udział w sprzedaży domu Bartłomieja Niemskiego (15, s. 771).

1587

Znajdujemy pierwszy ślad współpracy SK z opatem Józefem Wereszczyńskim z 1 I. W zbiorze kazań autorstwa biskupa: *Kazania albo ćwiczenia na XVIII niedziel z wykładem tak na ewangelie jako też na XII członków wiary chrześcijańskiej* (Kraków, typograf A. Piotrkowczyk), mamy wiersz SK, skierowany do „Ich Miłościwie uczciwych a zacnych prelatów i kanoników Kapituły Chełmskiej Braciej w Panie Chrystusie milej”, datowany „w dzień Nowego Lata”, tj. 1 I 1587, a podpisany: „*Sebastianus Acernus*”.

W styczniu Szeligowski i Masło dokonują na wniosek SK wizji kamienicy Wiślickich i stwierdzają zalanie piwnic wodą: „za którą ziemianką muru sztuka upadła, która to woda z Browaru Łabendziowskiego przyszła” (15, s. 870). Wnosi też protest Małgorzata Wiślicka do urzędu rajców i burmistrza (150, k. 3, 12), ale właściwie ta sprawa toczy się dopiero w czerwcu, gdy obie strony na przemian wnoszą pozwы: „Wiślicka”, „Acernus”, „Acernus Wiślicka”, „Acernus” (150, k. 90v, 108v, 110, 111v).

W czasie rozprawy w sądzie burmistrza SK oświadczył, że jako klient Jaśnie Oświeconego Jana Zamojskiego kanclerza koronnego i Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, pod których opieką zostaje, nie będzie odpowiadał przed sądem miejskim w sprawie teściowej (D 486).

W marcu następuje wznowienie spraw Stanowiczów, ale już w sądzie burmistrza (151, k. 64v, 65v, 66v, 68), które sąd kontynuuje w maju (151, k. 81v, 84, 85, 87), w sierpniu: „*Tutores liberorum Stano cum Kup-*

cowicz" (151, k. 580, 950), „*Decretum inter Tutores liberorum Stano*” (15, s. 963, 965, 1001, 1040, 1089, 1093, 1102, 1104).

W dniu św. Wojciecha „patrona i apostoła naszej Polski” podpisuje SK w klasztorze sieciechowskim przedmowę do wydania łacińskiego *Regula id est institutio [...]*, pod którą znajduje się wyjątkowy wśród wszystkich podpis z informacją, że SK jest sędzią spraw żydowskich: „*Sebastianus Sulmircensis Acernus Lublini causarum iudaicarum iudex*”. Wydanie to jest tłumaczeniem utworu Józefa Wereszczyńskiego pt. *Reguła, to jest nauka abo postępek dobrego życia króla każdego chrześcijańskiego* (Kraków, typograf A. Piotrkowczyk)²¹.

W kwietniu SK pisze list dedykacyjny do Mikołaja Firleja w przygotowywanej do druku edycji *Victoria deorum* (Kraków, typograf A. Rodecki), której odbijanie przerwano po s. 97 na kilka lat²².

W kwietniu SK bierze udział w transakcji między Barbarą Orłowiczową a Krystyną Kuśnierką (151, k. 70).

W lipcu SK wraz z Heliaszem Żeleźnikiem jest plenipotentem spraw kupca gdańskiego Jana Robberta (15, s. 801) i wraz z Maciejem Puchaczowskim plenipotentem spraw Piotra Cholewy (15, s. 895); tu mamy podpis: „*Sebastianus Acernus plenipotent*”.

W październiku SK jest świadkiem kontraktu zawartego przez Macieja Łabędzia i jego żonę (15, s. 1125), gdzie składa podpis: „*Sebastianus Acernus*”.

W tym roku wychodzą drukiem dwie łacińskie mowy Józefa Wereszczyńskiego, tłumaczone z łaciny na język polski przez SK: *Adhortatio [...] ad Regni Poloniae procures et ordines omnes*, oraz druga, również z czasów bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego: *Suffragium [...] ad nobilitatem Regni Poloniae [...]*²³. Tytuły polskie tych mów tak brzmią w liście dedykacyjnym, skierowanym do Józefa Wereszczyńskiego 10 lat później:

Suffragium do Ich M Braciej Królestwa Polskiego i Księstwa Litewskiego z opłakaniem św. pamięci zmarłego Stefana Króla Polskiego; tudzież też na miejsce jego o obieraniu króla nowego z domu Jagiełowego JM Zygmunta syna Króla Szwedzkiego, Górskiego, Wandalskiego i Książęcia finlandzkiego.

Napominanie nader sztuczne do Ich Mości stanu tak Duchownego jako i Świeckiego wiodąc ich Elekcyją drzewiej do zgody za poniewieraniem wewnętrznej między sobą obłudności i nienawiści a iżby więcej Publike aniżeli Prywate mieli na baczości.

²¹ O tym, że biskup Józef Wereszczyński popełnił plagiat, przepisując utwory Mikołaja Reja, zob. S. Ptaszycki, *Mikołaj Rej z Nagłowic i książdz Józef Wereszczyński*, Wilno 1879.

²² O perypetiach z wydaniem utworu *Victoria deorum* pisze M. Cyłowska („*Victoria deorum*” zapomniany utwór S. F. Klonowica. „*Eos*” 1952/53, z. 2, a potwierdza je Kawecka-Gryczowa (op. cit.).

²³ Pisze o nich m.in. Sz. Zdziański (*Klonowicz i pamflet przeciwko jezuitom*. „Biblioteka Warszawska” 1900, t. 2).

Tę drugą mowę zadedykował SK Mikołajowi Rogowskiemu, dzie-dzicowi Rogowa, Wysokiego Koła i innych włości, „*maecenati et amico omni officiorum genere colendo*”²⁴. Rogowski uchodził za przyjaciela Józefa Wereszczyńskiego, a wiemy również, że swoje sprawy załatwiał w urzędzie lubelskim (np. 17, s. 718, 950).

W tym roku Jan Zamojski w liście do Szymona Szymonowica stwierdza, że ma u siebie wiersze SK:

Otrzymałem Twój list grecki [...]. Gdy powrócę do Zamościa, zaproszę Ciebie i Mikołaja [Piskorzewskiego] do siebie. Posyłam Ci wiersze Bielskiego, które zechciej mi odesłać. W Zamościu pokażę Ci utwory Zbylitowskiego, Schoneusa i Acerna. Nie myśl, że nie masz współzawodników²⁵.

1588

W marcu SK i Agnieszka wnoszą do urzędu wójta o oględziny kramu, gdyż ukradziono z niego towary, o co poszkodowani podejrzewają matkę Małgorzatę:

Pani Sebastianowa kluczem swym odemknęła zamek do kramnice, w której kramnicy nie na[la]zło się nic więcej jedno kopa czapek fałdowych, rzeczonych po groszy trzy, jako kramarze mienieli, jedna sztuczka karego bobru i trzy wory, co kazał Sebastian Acernus zapisać. [15, s. 1273]

W marcu oraz w maju SK jest jednaczem mieszczki Sylwestrowej wraz z Maciejem Puchaczowskim, Janem Kupcowiczem, Pawłem Wojsławskim i Stanisławem Raczyńskim, znanymi patrycjuszami lubelskimi (151, k. 291v, 301v), i kładzie podpis: „Sebastian Klonowicz Sulimirski” (151, k. 294v).

W dniu 8 IV położył SK podpis wraz z datą pod listem dedykacyjnym, skierowanym do „utalentowanego Jerzego Mniszka, syna Mikołaja, starosty łukowskiego”, któremu życzył sukcesów w naukach. Tą krótką łacińską dedykacją poprzedził tłumaczenie łacińskich wierszy na język polski pt: *Katonowe wiersze Podwojne, dobrych obyczajow uczące, prawie [tj. prawdziwie] wedle potrzeby poprawione i Rytmami Polskimi wyświetlone* (typograf A. Rodecki, bez datacji)²⁶.

²⁴ O rodzie Rogowskich niewiele pisze P (185), także L. S. Jasek (*Fabian Sebastian Klonowicz*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”. Lwów 1913, s. 418—419).

²⁵ A. Bielowski, *Listy Szymona Szymonowica*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności” 1875, t. 2, s. 112.

²⁶ Wiadomości biograficzne o Mikołaju i Jerzym Mniszkach zob. P 748. — PSB, t. 21, s. 486. Całość tekstu wydał J. S. Bystron (*Katonowe wiersze* [Catonis disticha] w dwóch przekładach XVI-go wieku Franciszka Mymera i Sebastiana Klonowicza. W zbiorze: *Sprawozdanie 11 Dyrekcji CK III Gimnazjum w Krakowie za rok szkolny 1894*). O druku książeczki pisze Kawecka-Gryczowa (op. cit., s. 206).

W czerwcu toczą się ponownie sprawy z teściową: „*Bachusowa cum Acerno*” (15, s. 1380), „*Ortilegium inter Bachusowa et Acernum*” (15, s. 1391; 151, k. 326). Możliwe, że skutkiem tych spraw było pobicie teściowej i pobyt SK w więzieniu, o czym czytamy w zeznaniu z 1591 r. (151, k. 259):

Ukazał Pan Sebastian, że już o to bicie więzienie był podjął za burmistrzostwa Pana Rudgierowego²⁷, jakoż to jest w dobrej pamięci urzędowej, która więziła. A dowodząc tego pytał urzędu, jeśli mu to wiadomo i pamiętno jest, iż ten to Sebastian o bicie przerzeczone był karan.

W czerwcu Wawrzyniec Fik żąda od SK zwrotu pożyczki, lecz z braku dowodów jej zaciągnięcia pozew ten oddalono (16, s. 29, 31, 32). Również wtedy SK prowadzi sprawę Grzegorza Schepera, kupca gdańskiego, z Mikołajem Firlejem z Dąbrowicy (151, k. 336, 338v) o pożyczkę pieniężną; sprawa toczy się także we wrześniu (151, k. 354, 410).

W sierpniu napisano wiele protokołów trwającego przewodu sądowego o spadek po Sebastianie Stano: „*Kupcowicz Kielczowski*” (151, k. 37, 375v, 376v, 381v, 382, 384, 387v, 400v, 416v), „*Kupcowicz cum Tutoribus liberorum Stano*”, także we wrześniu (16, s. 215, 216, 224), w listopadzie (151, k. 446, 455v), w grudniu: „*Sebastianus Acernus protestatus est*” (151, k. 457, 459v), w których to rozprawach uczestniczy SK jako współopiekun majątku.

W sierpniu geometra Drzewicki mierzy 10 łanów w trójkącie między dwiema rzeczkami: Brzeźniczką i Krępcem, a drogą mostkową dobrej i sprawiedliwej miary lubelskiej w gęstym, nie wyrobionym lesie zwanym Opatowe łąki; grunt ten otrzymuje SK od zakonu benedyktynów z Sieciechowa (G 169—171).

We wrześniu, w sobotę po św. Michale, spisano umowę z klasztorem w sprawie daniny (tj. darowizny) ziemi, na której SK „ma moc zupełną założyć i wznieść całkiem nową wieś, zwaną Józefów, wybudować w niej dwór i osadzać, ile zechce kmieci i zagrodników, dla swojego pożytku porobić oraz stawki w pomienionych rzeczkach [...], stawiać młyny [...], kruszec żelazny, czyli rudę, w lesie Zgliszyn i gdzie indziej kopać [...], karczmy pozaprowadzać” itd. Na zagospodarowanie się, wykarczowanie lasu otrzymał 1000 zł węgierskich, a po latach „wolności” będzie płacił tytułem czynszu 100 zł polskich rocznie „na św. Marcin”. Świadkiem umowy jest m. in. szwagier Agnieszki, Jerzy Wysokiński (G 166—169).

W październiku SK i Walenty Mrozek zostają opiekunami Jadwigi Stawinożyny (151, k. 430v). W tym miesiącu wracają też do sądu sprawy rodziny Wiślickich. Po rozprawie Bachusowej z Acernem (16, s. 134) następują kolejne areszty (tj. zajęcie rzeczy lub dochodów zabezpieczających własność) spadkobierców Jana Wiślickiego przeciw Małgorzacie: Elżbiety (16, s. 135), Agnieszki Sebastianowej (16, s. 136) oraz Jana Czer-

²⁷ Rudgier de Sacelli był burmistrzem w latach 1588 i 1591.

nieckiego, którego ojcu Jan Wiślicki był winien znaczną sumę pieniędzy (16, s. 137).

Oto fragment aresztu Agnieszki:

Ja tu w czas i w godzinę kładę urzędownie areszt na wszystkie dobra nieboszczyka pana Jana Wiślickiego ławnika lubelskiego jako dziedziczka i córka jego własna, które nie tylko na mię po ojcu, ale i po Dziadu i Babie prawem Bożym i przyrodzonym przypadło.

W listopadzie SK jest jednaczem w sprawie spadkowej Żórawka ze znanymi rajcami, „sławnymi i uczciwymi ludźmi”: Adamem Masłą, Matiaszem Puchaczowskim i Pawłem Wojsławskim, i pod dokumentem umowy, przepisany do księgi, kładzie podpis: „*Sebastianus Sulmircensis Acernus*” (16, s. 229).

W tym roku wychodzi utwór Józefa Wereszczyńskiego, przetłumaczony na łacinę: *Regula id est institutio [...]*, z przedmową SK (Kraków, typograf A. Piotrkowczyk)²⁸.

1589

Możliwe, że w tym roku dochodzi do znajomości z Adamem Gorajskim i jego rodziną²⁹, gdyż rozpoczyna on załatwianie swych spraw majątkowych w urzędzie miasta (16, s. 313, 398).

W styczniu następuje ciąg dalszy spraw Kupcowiczowej o majątek po jej pierwszym mężu Sebastianie Stano; na rozprawach zarzuca się opiekunom Stanisławowi Kiełczewskiemu i SK działanie na szkodę sierot, gdyż

dobrami ich szafują, drugie rozprzedają i pustoszą, pożytki z nich biorą dla siebie, długi niemałe zaciągają na dobra, którymi się opiekują, i nie wiedzieć, gdzie te sumy obracają.

Sprawa toczy się najpierw w urzędzie wójta (16, s. 255—257, 259), po czym Kupcowiczowa wnosi apelację do sądu radzieckiego (151, k. 433, 476), rozpatrywaną także w lutym (151, k. 495, 518, 523), w marcu (151, k. 533v), w kwietniu (151, k. 579v).

3 II jest SK jednaczem w sprawie Mrozków i Górskiego, balwierza, gdzie po raz pierwszy podpisuje się: „Sebastian wójt psarski” (16, s. 397); tytuł godnościowy wójta został mu przyznany wraz z ziemią pod wieś Józefów (którą nazywał częścią Wólką Józefowską), co stanowiło osłonę prawną dla mieszczanina.

14 II otrzymuje SK list z Będzina od Jana Zamojskiego z propozycją pracy w szkole w Zamościu. Kanclerz kieruje list ku „Memu miłemu i łaskawemu przyjacielowi, panu Sebastianowi Klonowiczowi,

²⁸ Egzemplarz pierwodruku m. in. w Bibl. Narodowej, sygn. XVI Qu 6936.

²⁹ Dane biograficzne zob. m. in.: P 679—680. — PSB, t. 8 (1959), s. 281.

przysiężnikowi miasta Lublina" i tytułuje adresata: „Łaskawy Panie, miły Sebastianie” (152, k. 257).

8 V jest SK jednaczem sprawy w Lublinie między Józefem Wereszczyńskim a Janem Zawadzkim ze wsi Psary i Janików. Pod sprawą tą kładzie podpis: „Sebastian Sulmirski Klonowicz” (G, s. 172), co jest istotne o tyle, że brak tu informacji o pełnionym urzędzie w mieście.

W czerwcu SK zostaje opiekunem spraw Anny Cholewiny i ogłasza jej prawa do majątku przed wszystkimi kredytorami dlatego, „iż ten to nieboszczyk Małżonek jej pobrawszy ochędożkę i klejnociki jej własne białogłowskie, które częścią od rodziców swoich miała, częścią też z prace swej własnej posprawiła, jedne u Żydów, drugie też u inszych osób”, zmuszał ją do podpisywania i przykładania pieczęci na umowach itd. (16, s. 623, 624, 662, 665, 677).

9 VI podpisuje SK kontrakt z Janem Zamoyskim w sprawie prowadzenia szkoły w Zamościu. Tekst ten brzmi:

Jaśnie Wielmożny Pan pan Jan Zamoyski z Zamościa Kanclerz i Hetman Wielki Koronny postąpić raczył pewnego jurgieltu panu Sebastianowi Sulmierskiemu Acernusowi złotych polskich sto i szesnaście od przeszłej Wielkiej Nocy *in anno* 1589, za co Pan Sebastian obligował i podjął się w szkole Jego Mości Zamojskiej, którą Jego Mość zakładać raczy, czytać autory i lekcje jako Jego Mość naznaczyć i rozkazać mu będzie raczył, do tego tę nową szkołę Jego Mość w staraniu i dozorze swym mieć będzie powinien, także starać się o to mu, aby deklamacyje i insereksercyje w naukach w tejże szkole Jego M. na każdy tydzień działały się. Nadto Jego Mość z łaski swej obiecać raczył, iż rozkaże dom zbudować w Zamościu i dawszy rolę do niego prawem mieśskim na wieczność, da go Panu Sebastianowi. [152, k. 257]⁸⁰

1590

Mimo że SK przebywa w Zamościu znajdujemy sprawy sądowe, w których uczestniczy osobiście. W marcu prowadzi sprawę Reiznerów, kupców gdańskich (151, k. 672, 675v), po czym odbywają się również rozprawy o majątek Anny Cholewiny (17, s. 18, 24).

W tym miesiącu zaczyna się ponowna seria spraw o kamienicę Wiślickich. Najpierw kładzie areшт Elżbieta Wiślicka (16, s. 928), w kwietniu protestuje się Acernus przeciw Małgorzacie (17, s. 25), Małgorzata z kolei włącza wyrok otrzymany po apelacji u króla (17, s. 31), co wywołuje kolejne sprawy: jeszcze w kwietniu obdukcję i areшт Elżbiety (17, s. 38, 59), a potem w sierpniu wystąpienie Małgorzaty przeciw SK w sądzie rajców (152, k. 93v), przeciw sądowi wójta (152, k. 108v) oraz przeciw Elżbiecie w sądzie ławników i wójta (17, s. 118, 150).

⁸⁰ Obszerniej o tej szkole piszą: S. Łempicki, *Mecenat Wielkiego Kanclerza*. Warszawa 1980, zwłaszcza rozdz. *Gimnazjum zamojskie S. F. Klonowica*. — A. A. Witusik, *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*. Lublin 1978.

W październiku włącza się nieobecny poprzednio SK (jest w Zamościu) przez swego plenipotentą, Sebastiana Kajka, wnosząc areszt Elżbiety (17, s. 154), po czym sprawa ciągnie się dalej (17, s. 157, 166), znów kładzie areszt Agnieszka (17, s. 175, 176, 177), która także protestuje się w sądzie apelacyjnym radzieckim (152, k. 163v), kierując przeciw Małgorzacie powtarzane od lat zarzuty:

Trzecia, iż Pani Małgorzata Wiślicka albo Bachusowa po ześciu Jana Wiślickiego, małżonka swego, kramne rzeczy poutracała, które był nieboszczyk mąż jej nabrał, nie zapłacił i które sukcesorowie płacić muszą i onych na częście Michałowej ścigać. Czwarte, iż też Pani Bachusowa szaty nieboszczykowskie, konie, wozy i insze sprzęty domowe, klejnoty, łyżki srebrne, pierścienie, kobierce, ich to wszystko poutracała, któremi rzeczami nieboszczyk Jan Wiślicki kazał długi płacić, a ona je poutracała. [152, k. 175]

1591

W styczniu toczą się sprawy Wiślickich (152, k. 249v, 255, 256, 256v, 260v, 264v), a następnie także w lutym i marcu (152, k. 305v, 325, 326v; 17, s. 319). Małgorzata wnosi skargę o kolejne pobicie przez SK, ale „iż żadnych razow strona nie pokazuje, ani pokazać może, przetoż się jawnie pokazuje, iż to przewód prawu umyślony i płonny” (17, s. 259).

Pod koniec roku następuje „*Recognitio*” spraw Anny Cholewiny (17, s. 690, 692).

W tym roku jest SK plenipotentem spraw majątkowych Greka, Emanuela Mazepety w Zamościu³¹, z czym należy wiązać wyjazd SK do Lwowa, gdzie toczyły się sprawy spadkowe krewnych Mazepety. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że obrońcą strony przeciwnej w tym sporze o wielki spadek był „*clarissimus et excelens Simon Simonides*”³².

Możliwe, że na lata pobytu w Zamościu przypada tłumaczenie dziełka Erazma z Rotterdamu, które SK zatytułował *Dworstwo obyczajów* (typograf S. Sternacki, bez daty i miejsca druku³³), a które przeznaczył dla młodzieży. Jest to podręcznik, uczący — za pomocą pytań i odpowiedzi — dobrego zachowania się w różnych miejscach: w kościele, przy biesiadzie, w szkole.

Z pracą pedagogiczną należy wiązać autorstwo lub współudział w układaniu innego podręcznika, przeznaczonego do nauki języków: polskiego, łacińskiego i niemieckiego, pt. *Puerilium colloquiorum for-*

³¹ Informację tę w księdze zamojskiej z lat 1591—1593 znalazła M. Stankowa (*Sebastian Fabian Klonowic, pisarz i rajca miasta Lublina*. „Archeion” 1967, s. 105).

³² Zob. Łoziński, *op. cit.*, s. 28, 318.

³³ Zob. Kawecka-Gryczowa, *op. cit.*, s. 216. — Jasek, *op. cit.*, s. 429. Nowy Korbut pozycji tej nie uwzględnia.

mulae (typograf S. Sternacki, bez datacji)³⁴, w którym znajdujemy okolicznościowy wiersz „Ku temu, co czytał abo czytać będzie”, podpisany przez Sebastiana Acernusa, liczący 14 wersów, z których końcowe cytujemy:

Bo kto już temu zrozumie,
A tak wiele przodkiem umie.
Siła ten naprzód będzie miał,
Z kim jedno mówić będzie chciał.
Tak z Niemcem jako z Polakiem,
Łacno się zmowi i z żakiem.

1592

Od 7 I piastuje SK godność wójta miasta Lublina, o czym informację daje protokół księgi (17, s. 719) oraz zwyczajowe pisanie imienia i nazwiska kolejnych wójtów na górnych marginesach stronic.

W lutym apelację wnosi Anna Cholewina, której SK jest opiekunem prawnym (151, k. 442, 445v), i jej sprawy ciągną się także w listopadzie (151, k. 630, 692).

We wrześniu toczy się sprawa spadkowa po Macieju Żeleźniku, w której egzekutorowie, w tym SK, „odpuszczają ostatnią połowicę długu Katarzynie Mytkowej, którą była winna Nieboszczykowi Matysowi Żeleźnikowi, a sam Matys jej odpisał drugą połowicę w testamencie” (17, s. 980).

Sąd zawiesza swe czynności od św. Piotra w Okowach w r. 1592 do Nawrócenia św. Pawła w 1593, gdyż w Lublinie panuje morowe powietrze.

1593

SK jest dalej wójtem, o czym informuje protokół elekcji (18, s. 60) i ozdobne wpisy nazwiska na górnych marginesach stronic (18, s. 44—624).

SK wraz z Pawłem Machałą dokonują taksacji rzeczy ruchomych po zmarłym Danielu Stannifussorze (18, s. 51).

18 VIII książę Janusz Ostrogski³⁵ bierze udział w naradzie wojennej zwołanej w Lublinie przez Jana Zamojskiego przeciw ewentualnemu najazdowi Tatarów i Turków, co mogło nasunąć SK pomysł przetłumaczenia fragmentu swego łacińskiego utworu *Victoria deorum* na język

³⁴ Druk przypisuje typografom ariąskim Kawecka-Gryczowa (op. cit., s. 222). Egzemplarz w Bibl. Śląskiej, sygn. 230225 I.

³⁵ Biogram J. Ostrogskiego zob. P 485. — PSB, t. 24 (1979).

polski i wydania go jako odrębnego utworu (zob. zapisy pod r. 1596 i 1597).

W sierpniu powraca sprawa spadkowa Stanowiczów (152, k. 604v) i pod nieobecność SK mansjonarze z kolegiaty św. Michała upominają się o czynsz wyderkafowy należny im z kamienicy Wiślickich (152, k. 606, 608, 609, 610, 610v, 611).

W tym miesiącu SK wraz z Maciejem Puchaczowskim zostaje opiekunem Anny Knyszyny (152, k. 625).

We wrześniu przeciw SK występuje Jan Wylągowicz, gdyż SK *nocturno tempore* zadał mu ranę i oko skaleczył, dlatego Wylągowicz żąda rekompensaty za rany (153, k. 19v—20).

1594

W protokole odnotowano, że SK zostaje rajcą w miejsce zmarłego Bartłomieja Niemskiego, a z wyboru Jana Firleja, kasztelana lubelskiego, zostaje burmistrzem w pierwszym kwartale roku ³⁶ (153, k. 1), stąd ozdobny wpis jego nazwiska na górnym marginesie księgi radzieckiej (153, k. 28—62).

W styczniu SK płaci Wylągowiczowi odszkodowanie za zranienie go w nocnej bójce (153, k. 29).

W sierpniu wpisano genealogię SK (18, s. 909), dzięki czemu wiemy, gdzie się urodził oraz z jakiej rodziny się wywodził.

We wrześniu SK jako plenipotent Adama Gorajskiego kupuje dla niego kamienicę rzemieślników postrzygaczy (18, s. 864, 865).

Prawdopodobnie w tym czasie SK napisał łacińską *Gorais*, historię 18 członków rodziny Gorajskich, zakończoną na opisie postaci Adama Gorajskiego, którego w rękopiśmiennej dedykacji nazywa „*Patronus clementissimus*” ³⁷.

W listopadzie Agnieszka pożyczka 24 floreny u księży z kościoła Św. Michała (18, s. 911).

Możliwe, że w tym roku podczas spływu do Gdańska flisem, który trwał dwa tygodnie, SK pisze utwór strofą saficką, „by sobie uczciwy człowiek na szkucie nie tęsknił i nie melankolizował”, i równocześnie wyjaśnia:

przed tumultem i krzykiem flisowskim nie mogłem czego poważniejszego czytać albo pisać, przetożem wziął przed się tę materyją, która mi na ten czas przed oczyma i przed rękoma była ³⁸.

³⁶ Dane biograficzne o Janie Firleju w PSB, t. 7 (1948—1958).

³⁷ Tekst *Gorais* wydał i wstępem opatrzył W. Okęcki (*Gorais. Poemat S. F. Klonowicza*. Warszawa 1875). Egzemplarz oryginału (nie autografu) w Bibl. Narodowej.

³⁸ S. F. Klonowicz, *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi*. Opracował S. Hrabec. Wrocław 1951, s. 18, 7. BN I 137.

Z faktem wyboru SK na burmistrza „ze strony” Jana Firleja można łączyć „rewanż” SK: zadedykowanie Firlejowi kolejnego wydania *Pamiętnika książąt i królów polskich* — „Jaśnie Wielmożnemu Jego Miłości Panu Panu Janowi Firlejowi z Dąbrowice Podskarbiemu Koronnemu etc. Staroście” (typograf S. Sternacki, bez datacji)³⁹. W ostatnich wersach wierszowanego listu dedykacyjnego wyjaśnia SK poniekąd dużą dysproporcję między „uczonością” książeczki a dostojenstwem członka magnackiej rodziny Firlejów:

Pragniesz tedy ode mnie, proszę Siwca [tj. starca] tego,
Aż się człowiek zdobędzie na co zaniejszego.

1595

1 I w Wólce Józefowskiej sporządza SK dedykację dla Stanisława Gostomskiego, wojewody rawskiego, radomskiego etc., umieszczoną we *Flisie*⁴⁰, który drukiem ukazał się w tym roku (Kraków, typograf S. Sternacki).

Z protokołu elekcji wynika, że SK został wybrany przez mieszczan na czwartego burmistrza roku (154, k. 3v).

W styczniu SK bierze udział w umowie między Janem Kupcowskim a Mikołajem Siennickim; tu podpis: „*Sebastianus Acernus Consul Lublinsensis Advocatus Psarensis*” (18, s. 1009).

W maju Agnieszka zwraca dług zakonnikom (19, s. 64), a w czerwcu pożyczka 18 florenów u Jakuba Ziarnowicza (19, s. 74).

SK kładzie areszt na majątku Benedykta Głowy, gdyż wdowa, obecnie Jadwiga Bieniaszowa, sprzedaje nieruchomości, czemu SK się sprzeciwia (19, s. 132).

Po 9 VI wychodzi wreszcie drukiem łaciński, największy utwór SK, *Victoria deorum*, dedykowany z Lublina, bez daty, „Adamowi Gorajskiemu: „*Patrono literarum et humanitati clementissimo*” (Kraków, typograf S. Sternacki). 9 VI 1595 to data urodzin królewicza Władysława IV, któremu SK poświęcił w utworze 11 wersów. Fragment cytujemy:

Szczęść Boże, chłopcze, szczęśliwy takim pochodzeniem,
Na które tyle narodów i miast położyło swe nadzieje.
Obciążają złotą kołyskę wspaniałymi życzeniami,
Wszelkie wyroki błagają bóstwa i proszą o wszystko⁴¹.

³⁹ Egzemplarz w Bibl. Narodowej, sygn. XVI Qu 1349, także XVII 341994. Zob. Kawecka-Gryczowa, *op. cit.*, s. 159.

⁴⁰ H. Wiśniewska, *Poetyka „Flisu” S. F. Klonowicza*. „Przegląd Humanistyczny” 1981, nr 3.

⁴¹ Odpis wiersza w: „*Peni synopticum histori-grammato-politicum*” z XVII w. Stanisława Różyckiego (Bibl. Narodowa, rkps BOZ 1102), natomiast druk w: T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego*. T. 1. Warszawa 1900, s. 308. Wiersz przetłumaczył J. Nowak-Dłużeński (*Okolicznościowa poezja polityczna. Zygmunt III*. Warszawa 1971, s. 406, 238). — *Nowy Korbut*, s. 322.

Egzemplarz *Victoria deorum* przesyła SK do nauczyciela szkoły zamojskiej Starnigeliusa, z własnoręczną dedykacją: *Doctissi[mo] et Honoratissi[mo] viro D[omino] Laurentio Starnigelio Art[ium] et Philosophiae Magistro proffessori in Academio Zamoscen[sis] celeberrimo amicae* [tu gmerk SK, tj. znak własnościowy i rodowy mieszczan] *autor* ⁴².

Serdeczny ton dedykacji do Wawrzyńca Starnigeliusa pozwala wnioskować, że SK nie zerwał kontaktów z nauczycielami zamojskimi. Widowym śladem tych związków jest, być może, podręcznik łacińskiej gramatyki: *Grammaticae methodus Facilis et Compendiosa, Ex variis auctoribus collecta* (typograf A. Piotrkowczyk, brak pierwodruku), której tytuł przypomina podręcznik Jana Ursinusa: *Methodicae grammaticae* (Lwów 1592, Kraków 1594). W podręczniku SK mamy polskie przykłady zjawisk językowych oraz 10-wersowy wiersz ⁴³.

W sierpniu i październiku toczą się sprawy Wiślickich o ogrody podmurmińskie, gdyż SK sprzedał je, czego również dowodzi brak jego nazwiska w wykazie właścicieli nieruchomości na Przedmieściu Lubelskim od tego roku, mimo że występowało w wykazach w latach uprzednich, np.: 1590—1594 (243, k. 158, 177, 195v, 213, 230).

W ostatnim kwartale roku nazwisko SK jako burmistrza wpisano na górne marginesy księgi radzieckiej (153, k. 222v—410v).

1596

W styczniu Agnieszka zaciąga kolejną pożyczkę (19, s. 382).

19 VII jest SK jednaczem w umowie Skowronkowej i jej syna; tu podpis: „Sebastian Klonowicz R[ajca] L[ubelski]” (19, s. 624).

22 VIII SK kładzie swój podpis i datę pod listem dedykacyjnym w *Pożarze*, skierowanym do księcia Janusza Ostrońskiego, wobec którego nazywa siebie „służebnikiem naniższym”.

We wrześniu wraca na wokandę sprawa majątku po Benedykcie Głowie, w której

Pan Sebastian Acernus rajca lubelski, stryj i przyrodzony tutor małoletniego Bieniasza jako syna i sukcesora Benedykta Głowy, słodownika, położył areszt na plac Bieniaszowski na Żmigrodzie, aby nie był przez Jadwigę Bieniaszową nikomu przedawany, ani żadnym sposobem alienowany, gdyż ta to Bieniaszowa męża obrawszy i nie bywszy tu kielka lat, teraz po śmierci jego się zjawiła i swawolnie domek dziecinny [...] sprzedać chce. [19, s. 696; 153, k. 530v].

Również we wrześniu występują zapisy dalszych pożyczek Agnieszki (153, k. 542v, 550; 19, s. 711) oraz jej sporu z matką Małgorzatą Ba-

⁴² H. Gmiterek, *Bursa Starnigela przy Akademii Zamojskiej*. „Rocznik Lubelski” 1976.

⁴³ Zob. Jasek, *op. cit.*, s. 419. — Estr. XVII, 325 — wyd. 1: Kraków 1671, typograf Stanisław Piotrkowczyk; wyd. 2: Kraków 1717, typograf F. Cezary.

chusową, w którym doszło do rękoczynów (153, k. 572). Te fakty powodują, że SK wnosi w grudniu sprawę o oddalenie żony od spraw majątkowych: „*Acernus detulit uxorem*” (153, k. 573v).

W grudniu zgłaszają swoje roszczenia finansowe mansjonarze, upominając się u SK o zapłacenie czynszu wyderkaowego (153, k. 574).

15 XII dochodzi do rozprawy SK z Melchiorem Złotniczkim: „*Requisitus Złotniczek*”, który z bronią w ręku zagrażał życiu SK. Z zeznań świadków i oskarżonego wynika jednoznacznie, że Agnieszka zdradzała męża z Melchiorem.

Janowa Złotniczka stwierdza m. in., „że widziała też, kiedy tego towarzysza [tj. Melchiora] Pani Acernusowa między kramnicami ująwszy obrocila i oblapila, mówiąc »moj namilejszy«”; a Jakub Krawiec zeznaje, „że ten Złotniczek często chodził do Pani Acernusowej, z którą się zamykał w izdebce”. Natomiast sam oskarżony stwierdza, „że Pani Acernusowa obiecała mu być przyjacielem [...], kazała mu przyść do siebie [...], a kiedy jej Małżonek przyszedł, kazała mu się skryć pod łóżko, tędym go chciał postrzelić z rusznice, by mię beł tylko zakłószpagą” (153, k. 578).

1597

W pierwszych miesiącach tego roku SK pisze trzy listy dedykacyjne w przygotowywanym tłumaczeniu na język polski *Reguły błogostawionego a Bogu upodobanego Ojca Benedykta św.: 22 II z Lublina „do Wielebnego i wysokiego uszanowania wielce godnego Prełata i Jego Miłości Księdza Józefa Wereszczyńskiego*” (tu życiorys adresata i bibliografia „dzieł wydrukowanych i do druku jeszcze nie podanych”); 28 II z Sieciechowa „do Wielebnych i Bogomyślnych w Panu Chrystusie Ojców i Przeorów, i wszystkiej Braciej Zakonników na regule Benedykta świętego zasadzonych”; 3 III z Wólki Józefowskiej „do Bogomyślnych i Nabożnych w Panie Ojców benedyktynów”. W liście dedykacyjnym do Józefa Wereszczyńskiego SK motywuje tłumaczenie tekstu reguły na język polski w sposób następujący:

Przełożyłem tedy Regułę Benedykta świętego [...] nie dlatego, żebym stąd próżnej chwały szukał, bo to nie wielki fortel Polakowi po polsku umieć, ale żebym się i sam zbudował i prostakom prostą posługę dogodził.

W marcu SK zostaje egzekutorem testamentu Anny Cholewiny (19, s. 947), a w samym testamencie znajdujemy wiadomość, że wśród obdarowanych osób znajduje się również Zuzanna, córka SK: „*Item Pana Sebastianowej Acernusowej corce letnik tabinowy [tj. jedwabny] odkazuje*” (125, k. 262v).

W marcu występuje SK do sądu rady miejskiej przeciwko bibliopolom (tj. księgarzom) krakowskim, gdyż nie zapłacili mu należnej

sumy za użytkowanie jego kramu (155, k. 2v). Warto tutaj dodać, że nazwisko SK spotykamy w wykazie kramarzy „*institores*” przez wiele lat, do końca jego życia (np. 243, k. 165v, 185, 203v, 220v, 238v, 258, 279v, 313; 245, k. 28, 63, 81).

Sprawa spadku Cholewiny ma także miejsce w czerwcu (19, s. 1056). Wśród dłużników znajduje się również wielebny Andrzej Duracz, stąd w kopii dokumentu wpisanego w księdze lubelskiej znajdujemy podpis: „Sebastian Acernus Rajca Lubelski Wojt Psarski ręką własną” (19, s. 1063).

Wychodzi drukiem fragment *Victoria deorum*, przetłumaczonej na język polski przez SK, pt. *Pożar. Upominanie do gaszenia i wróżka o upadku mocy tureckiej* (Kraków, typograf M. Wirzbięta).

1598

W styczniu SK jest pierwszym świadkiem na rozprawie Barbary Konarzewskiej; powiedział wówczas, ile lat jest w Lublinie (20, s. 35).

W lutym, marcu i kwietniu kładzie areszty w sprawie Adama Piekły jako egzekutor jego testamentu (20, s. 48, 49, 50, 51).

„W święty, radosny i wszystkich pociech pełny dzień z martwych wstania i triumfu Pańskiego” sporządza SK list dedykacyjny do wydania 2 *Flisu*, który kieruje do Stanisława Wojsławskiego, podkomorzego liwskiego.

W maju wraca na wokandę sprawa spadku Anny Cholewiny (20, s. 98).

W czerwcu wpis pożyczki Macieja Żelaznego, któremu SK oddaje 40 florenów (20, s. 112). Żelazny (lub Żeleźnik) został ustanowiony plenipotentem jego spraw (19, s. 953).

We wrześniu SK zostaje opiekunem majątku Anny Lasociny (155, k. 315).

W listopadzie toczy się rozprawa Chmielowskiego, który „z gołym mieczem napadł na mincarza”. Chmielowski zeznaje, że był zaproszony przez pana Dąbrowę, „gdzie już byli niektórzy z Panow Radziec, a mianowicie Pan Aleksy, Pan Acernus i nieboszczyk Paweł Lasota ławnik. Zabawili się ku piątej godzinie w noc” (tj. około 1 po północy), po czym, gdy Chmielowski wracał, mincarz na niego napadł i zmusił do samoobrony. Chmielowski prosi, by mu pozwolono zapłacić odszkodowanie za rany, tak jak kiedyś Acernusowi, który miał podobną sprawę z Wylągowiczem (155, k. 267v, 278, 286v, 301).

W listopadzie włącza się w sprawę spadku Anny Cholewiny Paweł Orzechowski, wojski chełmski (155, k. 293).

W grudniu SK w imieniu swoim i córki Zuzanny odcina się od pożyczek i długów swej żony Agnieszki i teściowej Małgorzaty (powtórnie

wdowy), stwierdzając, że poniósł przez nie straty, gdyż z wioski Józefów wywiozły do Lublina drób, mianowicie kury, nierogaciznę, zboże, sprzęty. Jednocześnie zastrzega, że wszelkie transakcje i jakiego bądź rodzaju zobowiązania, zawierane tak z jego żoną, jak i z jej matką, Małgorzatą, żadnego skutku prawnego nie będą miały (155, k. 300v; D 497).

Wychodzi drukiem wydanie 2 *Flisu* (Kraków, typograf S. Sternacki), rozszerzone o 40 zwrotek 4-wersowych w stosunku do wydania 1⁴⁴.

1599

W styczniu SK został wybrany burmistrzem na drugi kwartał „ze strony” Marka Sobieskiego, starosty lubelskiego (154, k. 49).

23 I w imieniu SK występuje Jakub Krawiec przeciw Elżbiecie Wiślickiej (155, k. 255), mamy wówczas także sprawę egzekutorów majątku Anny Cholewiny, wśród których jest SK (155, k. 317).

Od 1 IV urzęduje SK jako burmistrz (155, k. 366v).

W czerwcu Acernusowa procesuje się z matką o ucieczkę z Wólki Józefowskiej, stwierdza, iż „na drodze być nie rozkazała Gromskiemu” (155, k. 490).

1600

W styczniu SK jest świadkiem umowy między Aleksym konwisarzem a Dutkowiczem, tu podpis: „*Sebastianus Acernus Consul Lublinensis*” (20, s. 846—848).

10 III zawiera SK umowę z kupcem gdańskim Brikmanem, w której zastawia jeden ze sklepów w swojej kamienicy w długu na 4 lata za wzięte towary (156, k. 27).

W marcu i kwietniu toczy się kilka rozpraw o spadek Anny Cholewiny i jej syna Łukasza Cholewica (156, k. 28v, 35, 39, 44v, 55).

21 V podpisuje SK list dedykacyjny i kieruje go do Stanisława Lichańskiego, rajcy lubelskiego; list ma być świadectwem ich przyjaźni sąsiedzkiej i w kole radzieckim, a umieszcza go w *Worku Judaszowym*, który wychodzi drukiem jeszcze w tym roku (Kraków, typograf S. Sternacki)⁴⁵.

W czerwcu Małgorzata Wiślicka po prawie 10-letniej przerwie

⁴⁴ Szczegóły podaje Hrabec (ed. cit.).

⁴⁵ Życiorys Stanisława Lichańskiego można odtworzyć na podstawie zapisów w księgach (genealogia: 154, s. 30). — T. Skubalanka, *Nad tekstem poematu S. F. Klonowica „Worek Judaszów”*. „Opuscula Polonia-Slavica” 1978, s. 359.

żąda intromisji (tj. wprowadzenia) do kamienicy wyrokiem sądu apelacyjnego króla (156, k. 102).

We wrześniu SK jest jednaczem w sprawie Jana Gajka z Kocka; składa podpis pod dokumentem: „Sebastian Acernus Rajca Lubelski Wojt Psarski” (20, s. 1006).

W październiku następuje kwitacja (tj. spłacenienie za pokwitowaniem) egzekutorów testamentu Anny Cholewiny (20, s. 1187).

W listopadzie SK pożycza u Piotra Gorajskiego 100 złotych i wpisuje dług na kamienicy Wiślickich (później, pozwany przez Elżbietę Wiślicką, będzie twierdził, że pieniądze były mu potrzebne na wyposażenie córki Zuzanny; 20, s. 1257).

Prawdopodobnie w tym roku wychodzi za mąż córka Zuzanna za Szymona Januszowicza Lwowczyka, złotnika.

1601

Z protokołu wynika, że rajca SK został przez społeczność mieszczańską wybrany burmistrzem w IV kwartale (154, k. 66), co potwierdza zapis jego nazwiska na górnych marginesach stronic księgi (156, k. 225—361).

W styczniu SK tłumaczy z języka niemieckiego na polski genealogię rajcy Jana Lemki, pochodzącego „z Mewy *alias* z Gniewu” (154, k. 71—72).

26 I włącza SK donację dla Zuzanny: „*Acernus obtulit donationem filiae suae*” (156, k. 231v), będącą spisem roszczeń do zwrotu wszelkich czynszów i opłat z kamienicy Wiślickich, jakie musiał płacić w ciągu swego życia wspólnym spadkobiercom.

W styczniu i marcu toczą się rozprawy między Elżbietą Wiślicką a SK o należne jej sumy spadkowe. Tu warto przytoczyć słowa plenipotenta Elżbiety o postępowaniu sądowym SK:

Strona pozwana [...] przeszkodę chce udawać i zaciągać [...], na próżne jego słowa i skrypty, których nakładł mi o propozycję moją i replikę, chcąc mnie raczej w las wprowadzić i z stopnia sprawiedliwości świętej stracić [...], chce mi się z płacenia czynszów wysliznąć, wynajdując sobie i zmyślając przeciwko mnie przyczyny jako nieprzyczyny. [21, s. 57, 58—60, 77]

16 IV w Lublinie SK pisze jednostronicowy list dedykacyjny do arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra Solikowskiego⁴⁶, aktualnie opata klasztoru benedyktynów w Sieciechowie, gdyż w ich imieniu przygotowuje do druku odezwę pt. *Honos paternus* [...].

⁴⁶ Biogram zob. P 602.

1602

„*Feria quarta ante Dominicam Laetere*” w Lublinie pisze SK dla „uczciwych Szymona Złotnika”, zięcia i córki Zuzanny plenipotencję sprzedaży kamienicy Wiślickich w Krasnymstawie według kontraktu zawartego z rotmistrzem Janem Śladkowskim. „Sam jechać do Krasnegostawu nie może przez chorobę swą, która go w drodze potkała” (21, s. 303: dokument wpisany po śmierci SK).

16 III następuje sprzedaż kamienicy w Krasnymstawie za sumę 4 tysięcy florenów (131, s. 346), a umowę podpisują: „Szymon Januszowicz imieniem małżonki swej Zuzanny, Ambroży Brocki jako opiekun urzędowy za przyzwoleniem pana Sebastiana Acernusa imieniem Paniej Agnieszki Acernusowej, Aleksander Stempkowski imieniem Jego Mości Pana Śladkowskiego, Paweł Bucki przy tym będący, Stanisław Rakowski mieszczanin krasnostawski pisarz urzędowy” (21, s. 178v, 303).

W tym roku wychodzi drukiem odezwa benedyktynów, napisana przez SK w ich imieniu, pt. *Honos paternus Illustrissimo Principi Regni Polon. Senatori [...] et Domino Joanni Demetrio Solikowski* (typograf J. Siebeneicher).

29 VIII nastąpiła śmierć SK, o której piszą Mikołaj Żórawski, doktor medycyny, syn pisarza lubelskiego (też Mikołaja Żórawskiego) i krakowski jezuita Jan Wielewicki. Datę podaje Mikołaj, informując, że „umarł w nocy Sebastian Acernus, poeta znakomity, który został pochowany w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Michała”⁴⁷.

1603

W księdze elekcji czytamy, że w miejsce zmarłego SK rajcą został wybrany Jan Kupcowicz (154, k. 80).

W lutym nabywca kamienicy Wiślickich, rotmistrz królewski Jan Śladkowski, wpisuje do akt miejskich dokumenty o kupnie i rozlicza się kolejno ze spadkobiercami lub dłużnikami: Elżbietą Wiślicką (21, s. 305, 306), Małgorzatą Wiślicką-Bachusową (21, s. 307), Pawłem Brikmanem (21, s. 313), Agnieszką Klonowiczową (21, s. 313).

Staraniem Sebastiana Kajka z Sulmierzyc, mieszczanina lubelskiego, umieszczono marmurową tablicę w kościele Św. Michała, na której wpisano 4 ostatnie wersy *Philtronu*:

Gdy ciałem żyję, duszą rozmyślam,
Gdy ciałem umrę, wieczność zabezpieczę sobie,

⁴⁷ Wielewicki, *op. cit.* — *Diariusz kupca Rappa i M. Żórawskiego*, egzemplarz w Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego. — J. Przyborski, *Rok śmierci Sebastiana Fabiana Klonowicza*. „Ateneum” 1878, t. 1.

I chociaż zgasnę, Jezus mnie oświeci,
Śmierć będzie zyskiem, gdy życie uleci. [D 508].

W badaniach stwierdzono, że od 1600 r. rozpoczyna się tłoczenie całej serii pism Klonowicza w drukarni Sebastiana Sternackiego, przeznaczonych na szeroki rynek odbiorczy, które można zaliczyć do działu literatury rozrywkowej i moralizatorskiej w języku polskim (np. *Worek Judaszów* w r. 1600, 1602, 1603, 1607, po 1607). Chyba równie popularny był podręcznik historii *Pamiętnik książąt i królów polskich*, którego liczne wydania, rozszerzane kolejnymi czterowierszami, spotykamy przez cały wiek XVII. Brak datacji tego podręcznika i innych, prawie całkowicie zaczytanych, np. *Dworstwo obyczajów*, Alodia Kawecka-Gryczowa tłumaczy dwiema przyczynami. Pozwoliło to uniknąć zobowiązań finansowych wobec autora i jego spadkobierców oraz zachować pozory ciągłej aktualności wydanej książki⁴⁸.

Popularnością cieszył się również *Pożar*, którego wersy posłużyły za tworzywo innym poetom: Władysławowi Kickiemu (1605), Melchiorowi Paszkowskiemu (1608) oraz Władysławowi Chlebowskiemu (1608). A Stanisław Witkowski dwukrotnie w swoich wierszach wysoko postawił poezję Klonowicza, umieszczając jego nazwisko wśród najwyżej cenionych twórców. W *Złotej wolności* (1606) ocenia dorobek literacki Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Andrzeja Zbylitowskiego, Stanisława Grochowskiego, Szymona Simonidesa, a o Sebastianie Klonowiczu pisze, że „jego piszczałka śpiewała, co jedno chciała”. Z kolei w *Przestrobach koronnych* (1619) przypomina poetów nawołujących do walki z Turkami, a wśród nich Klonowicza:

Plakał piórem poważnym, a nie bez żalości
Orzechowski uczony. Znając te chytrości
Tureckie, tenże płacz Klonowicz odprawiał,
Wizerunk oplakanych tych czasów wystawiał,
Tak uczynił Kochanowski Satyrą swymi,
Narzekając na złości słowy żalosnymi⁴⁹.

W spisach księgozbiorów mieszczan lubelskich znalazły się 2 książki Klonowicza: *Victoria deorum Acerni Sebastiani* u lekarza Adama Maiera w r. 1631 (127, s. 752) oraz *Grammaticae Methodus facilis. Author Fabianus Acernus* u księgarza Mikołaja Hebanowskiego w r. 1741 (62a, s. 831)⁵⁰.

W ćwierć wieku później napisanym *Setniku* Szymon Starowolski tak charakteryzuje Klonowicza:

⁴⁸ Kawecka-Gryczowa, *op. cit.*, s. 51, 63.

⁴⁹ Nowak-Dłużewski, *op. cit.*

⁵⁰ Za informacje te dziękuję p. Elżbiecie Torójk.

Drugi — że tak powiem — Naso sarmacki. Taki miał bowiem wrodzony talent do tworzenia poezji, że prawie wszystko, co chciał wyrazić w mowie ojczystej, wyrażał wierszem. Taką zaś miał zdolność wyrażania i budowania okresów, że według mniemania wielu — posiadał nie tylko talent właściwy naszemu wiekowi i krajowi, lecz także geniusz równy starożytnym, samemu nawet Owidiuszowi. [S 216—217]